

**Związkowcy z NSZZ „Solidarność” protestują w obronie Stoczni Remontowej NAUTA S.A. w Gdyni. 12 marca kilkudziesięciu związkowców ze Stoczni „NAUTA”, przy wsparciu kolegów trójmiejskich zakładów pracy (miedzy innymi Stoczni Wojennej, Portu Północnego, Stoczni Gdańsk, Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”) przeprowadzili pikety pod siedzibami MS Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A., biurem Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. oraz pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, gdzie związkowcy przekazali petycję do premiera.**









12 marca 2020 r. Pikieta w obronie Stoczni „NAUTA” S.A. w Warszawie.

Zdjęcia: Renata Tkaczyk

NSZZ „S”, mając świadomość zagrożeń dla dalszego funkcjonowania spółki, groźby utraty miejsc pracy i przedłużających się procesów decyzyjnych od dłuższego czasu prowadził rozmowy. Ostatnie spotkanie zostało zorganizowane 3 marca. Nie przyniosło ono efektów,

na które liczyli związkowcy.

Celem protestu związkowców jest obrona miejsc pracy osób zatrudnionych w stoczni i pracujących na jej rzecz, a także przypomnienie o pilnej potrzebie ratowania spółki. Sytuacja, w jakiej znajduje się Stocznia Remontowa „NAUTA” S.A

*- Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Stoczni Remontowej „NAUTA” mając świadomość istotnych zagrożeń dla funkcjonowania spółki, groźby utraty miejsc pracy oraz przedłużającymi się procesami decyzyjnymi od dłuższego czasu prowadziła rozmowy z właścicielami, które w naszej ocenie nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Dlatego KM NSZZ „Solidarność” postanowiła podjąć działania statutowe w formie pikiet protestacyjnych.*

- czytamy w komunikacie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Remontowej „NAUTA” S.A.

- Powszechnie wiadomo, że sytuacja, w jakiej znajduje się spółka, jest bardzo trudna i ma swoje źródło w narzuconej wcześniej strategii większościowego akcjonariusza. Polegała ona na zwiększaniu przychodów poprzez sprzedaż usług w sektorze budowy kadłubów statków, co nie gwarantowało pożądanych zysków, a wręcz przeciwnie, spowodowało straty i zadłużenie, czego zwielokrotniony efekt widać po dziś - mówi Edmund Ruszkowski, przewodniczący KM NSZZ „S” Stoczni „NAUTA” S.A.

W czasie pikiet głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła, który mówił między innymi o tym, że zła sytuacja gdyńskiej „NAUTY” wynika z błędnych decyzji w zarządzaniu firmą.